

Elżbieta KORNACKA-SKWARA

Zakład Psychologii, WSP Częstochowa

Sytuacja dziecka w rodzinie agresywnej

Jakie są mechanizmy funkcjonowania dziecka w rodzinie nieprzyjaznej, oraz wpływ takiej rodziny na funkcjonowanie dziecka w środowisku — to podstawowe pytania, rozważane w niniejszym artykule. Szczególnym przypadkiem rodziny nieprzyjaznej jest rodzina agresywna.

Jaka bywa rodzina?

Rodzina to najbezpieczniejsze miejsce dla dziecka, najbardziej korzystne, optymalne. Daje ona możliwość rozwoju, wzajemnego ubogacania, odzyskiwania równowagi, utrzymania integracji osobowości. Więzi emocjonalne w rodzinie mogą powstać dzięki wzajemnemu obcowaniu, związkom uczuciowym pomiędzy członkami rodziny.

Jaką jest rodzina, o której mówimy „nieprzyjazna” dziecku? Może nią być każda — dysfunkcyjna, w której nie ma troski ani pracy nad zmianą; to rodzina, która nie sprzyja rozwojowi.

Na rodzinę można spojrzeć jak na system, który ulega dynamicznym przeobrażeniom, w określonym kierunku. W systemie tym są matka/żona, ojciec/mąż, dzieci, dalsze pokolenie. Wszyscy na siebie oddziałują i mają szanse odbierać wzajemne komunikaty. Aby poznawać rodzinę, nie można zsumować cech osób w rodzinie i powiedzieć „to jest rodzina o wysokim poziomie owej cechy”. Charakterystyka byłaby zubożona, a nawet nieprawdziwa. We wzajemnych relacjach wytwarzają się, pojawiają i zanikają, takie cechy i właściwości, które są widoczne tylko wtedy, gdy bierzemy pod uwagę całą rodzinę w jej subtelnych konfiguracjach. Komunikacja czy wzajemne wpływy działają na zasadzie sprzężeń zwrotnych. Podobnie złożone są związki przyczynowo-skutkowe: przyczyn może być wiele dla jednego, występującego skutku. Jeżeli na system rodzinny zadziała jeden czynnik, to będzie potencjalnie miał wpływ i zmienił cały system a nie tylko to „ogniwo”, którego bezpośrednio dotyczy.

Rodzina agresywna — to w myśl ujęcia systemowego — rodzina, wewnątrz której istnieją relacje oparte na doświadczaniu bądź przejawianiu agre-

sji; agresja jest tu podstawą kontaktu, brak jest szerszego wachlarza możliwości i umiejętności nawiązania innych relacji. Jeśli postawy agresywne, a więc sfera zachowania, emocjonalna i poznawcza przynależą choć jednej osobie w systemie rodzinnym, to odwołując się do koncepcji systemowej, z pewnością zmienia to jakość funkcjonowania całej rodziny. Jeśli styl funkcjonowania w rodzinie oparty jest o postawę agresywną jednego z członków, wówczas można mówić o rodzinie agresywnej. Należy pamiętać też i o tym, że nie każda agresja ma charakter negatywny. Zadaniem wychowania nie jest hamowanie przejawów agresji, ale ukierunkowanie jej z nie akceptowanych społecznie lub antyspołecznych na prospołeczne (sport, współzawodnictwo w nauce, obrona, argumentacja).

Podstawową relacją w rodzinie, która wywiera wpływ na wszystkie pozostałe relacje jest relacja małżeńska. W Polsce, mimo iż bardzo dużo mówi się aktualnie o agresji i przemocy w rodzinie, brak jest wyczerpujących badań. Z doniesień socjologicznych wiemy, że częstsza jest agresja słowna niż fizyczna. W USA badania Gellesa mówią, że 80% dzieci doświadcza przemocy w rodzinie. I właśnie dzieci (obok kobiet) są najczęściej poszkodowane w wyniku przemocy. Agresorami są najczęściej mężczyźni młodzi w wieku 30 – 40 lat. Agresja współwystępuje z np. przestępstwami przeciwko rodzinie oraz z alkoholizmem: nie jest on jednak „konieczny” — eskaluje przemoc, ale może i bardzo często występuje ona w rodzinie bez nadużywania alkoholu.

Jaka jest sytuacja dziecka w relacjach z domownikami, dziecka w rodzinie nasączonej agresją? Badania socjologiczne w Polsce pokazują, że 84 – 97% rodziców stosuje wobec swoich dzieci kary fizyczne. Agresja nie zależy od środowiska badanego, ale są specyficzne zachowania agresywne w zależności od warstwy społecznej. Np. ludzie o niższym statusie społecznym stosują generalnie kary fizyczne i zaniedbywanie dziecka; ludzie o wyższym statusie stosują:

1. kary psychiczne,
2. szerszy wachlarz kar,
3. zaniedbywanie dziecka.

Częściej przemoc wobec dzieci stosują matki, częściej i dotkliwiej bici są chłopcy (choć istnieje zależność w związku z rodzajem przemocy — przemoc seksualna częściej dotyczy dziewczynek). Częściej przemoc i agresja występują w rodzinach wielodzietnych, ale najrzadziej, w tych, które mają 8 – 9 dzieci. Dzieci są bite w każdym okresie swojego życia, natomiast jeśli chodzi o dzieci do 4. roku życia bitych jest aż 82%. Badania w Polsce mówią, że co 5 kobieta jest w Polsce bita przez męża (Piekarska, 1991).

Obraz zachowań nieprzyjaznych

Przyglądając się zachowaniom nieprzyjaznym, agresywnym, należy przypomnieć patogenne działanie środowiska rodzinnego, a więc m.in.: złe pożyście rodziców (zła relacja małżeńska), nadmierną surowość rodziców nie aprobowa-

na przez dziecko, której dziecko nie rozumie i z powodu której następuje zaleganie emocji, niekonsekwentną, bo raz jako wyraz troski, raz jako surowa kara izolację od rówieśników, brak wsparcia i pomocy, a z drugiej strony zrzucenie odpowiedzialności za postępowanie dziecka na niego samego, zakłócone relacje wewnątrzrodzinne. Takie środowisko rodzinne często jest przyczyną patologii młodzieży.

Szczególnym zagrożeniem są rodziny, gdzie współwystępują: rozbitcie rodziny, konflikty między jej członkami, popełnianie przestępstw, różnorakiego rodzaju przemoc.

Głównym powodem konfliktów między rodzicami a dziećmi jest nieprzestrzeganie zakazów i nakazów przez dzieci, złe zachowanie, niepowodzenia uczniowskie, niewłaściwe metody wychowawcze (J. Raczkowska 1988, s. 141). Badania wskazują, że wśród dzieci czujących niedosyt uczuciowy w swoich stosunkach z rodzicami:

- 22% określa swe stosunki z rodzicami jako złe,
- 24% domaga się zbliżenia uczuciowego,
- 21% ma wrażenie, że są w domu niepotrzebni,
- 39% rodziców stosuje kary cielesne,
- 40% rodziców cechuje antydemokratyczny sposób zachowania, (M. Płopa 1981, s. 12).

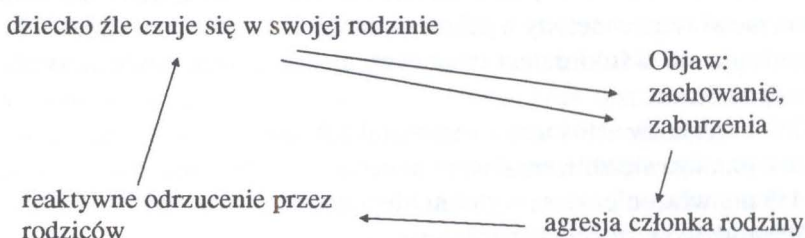
Jaka postawa opiekuna powoduje lękliwość i agresję u dziecka?

Agresja i lękliwość to 2 strony tego samego zjawiska: jeśli lęk jest przejawiany na zewnątrz, to agresja jest skierowana do wewnątrz; jeśli zaś agresja jest „na wierzchu”, wtedy lęk kumulowany jest wewnątrz. Można mówić o 4 typach postaw, które temu sprzyjają (za: Ranschburg, 1995):

1. ciepła pobłażliwa — ponieważ generalnie prowadzi do najintensywniejszej identyfikacji; przejawem jej jest agresja prospołeczna;
2. zimna pobłażliwa — u rodziców i wychowawców jest to obojętność, niechęć i sporadyczne stosowanie surowych kar; u dziecka jest to przyczyna agresji aspołecznej i agresja ta wynika z konfliktów wewnątrznych; pojawia się tu lęk przynależności i otwarte zachowanie agresywne prowadzi np. do przystąpienia do grup aspołecznych.
3. ciepła ograniczająca — rodzice są nadopiekuńczy i otwarta agresja jest zabroniona w domu (ale jeśli np. jest to zachowanie „męskie”, a badania pokazują że „idealny” chłopiec powinien umieć oddać uderzenia lub być zdolnym do obrony fizycznej — często rodzice są dumni z tego faktu; występuje tu poniekąd zjawisko nagradzania agresji). Więc tu dziecko ma możliwość sporadycznego wyzwolenia agresji na zewnątrz. Jednak generalnym skutkiem postawy rodziców jest lęk u dziecka; badania mówią, że u chłopców jest większy, natomiast dziewczynki lepiej sobie z nim radzą.

4. zimna ograniczająca — na takie zachowania rodziców dziecko reaguje tendencją agresywną, ale nie może jej wyładować; lęk, konflikty neurotyczne nie są kompensowane przez miłość rodzicielską; zachowania dzieci mogą prowadzić do autoagresji, skłonności do wypadków, samobójstw, itd.

Na relacje rodzice – dzieci wpływa to, jak interpretują motywację rodziców, gdy są przez nich karane. Im bardziej autorytatywnie jest dziecko wychowywane, tym mocniej czuje się urażone i umyślnie nieposłuszne. Pojawia się więc błędne koło w stosunkach rodzice – dziecko:



Powstawanie i przejawy agresji

Do najbardziej powszechnych mechanizmów powstawania agresji można zaliczyć:

1. Naśladownictwo, a w nim obserwacja modelu. Badania potwierdzają, że chłopcy naśladową chętniej agresję niż inne rodzaje zachowań. Kto jest modelem najważniejszym dla dziecka? Badacze zjawiska wyróżniają dwa typy modeli (Ranschburg, 1995):

- a. tzw. rola uzupełniająca — tzn. osoby, od których i do których dziecko kieruje/otrzymuje większość oczekiwań i zadań (są to więc np. rodzice, wychowawcy, itd.); oczywiście z racji swoich zadań ogromną rolę odgrywa szkoła.
- b. władza społeczna — ktoś, kto w oczach dziecka ma władzę (policjant, lekarz, dyrektor).

Agresja będąca wynikiem procesu uczenia się przez naśladownictwo to także np. skutek stosowania kar cielesnych (Lachowska, 1986, s. 28). Obrazy agresywne, filmy wzbudzają agresję u tego dziecka, u którego brak ugruntowanej identyfikacji i dla którego postacie rzeczywiste — te agresywne modele, są o wiele bardziej niebezpieczne niż te fikcyjne.

Jeśli dziecko należy a najczęściej należy np. do dwóch grup (m.in. rodzinnej i rówieśniczej), w których na dodatek jest inny system norm, to musi którąś grupę wybrać. Na jakiej podstawie dokona wyboru, od czego to zależy? Zależy

od doświadczeń z przeszłości a więc identyfikacji z rodzicami i wychowawcami. Jeśli uczuciowość dziecka jest nie związana, wówczas bardzo łatwo jest grupom patologicznym ją „związać” i zaspokoić potrzebę przynależności.

Dziecko pochodząc z rodziny agresywnej jest zawsze w stanie przyswoić sobie zachowanie agresywne; ale nie znaczy, że zawsze będzie je stosować. Kiedy dziecko może wykorzystać umiejętność zachowania agresywnego? Wówczas, gdy takie zachowanie może mu przynieść korzyść lub pomóc osiągnąć jakiś przywilej.

2. Koncepcja A. Bandury — niezaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka — potrzeby miłości, akceptacji, przynależności i bezpieczeństwa (frustracja tych potrzeb) rodzi w dziecku agresję;

Dzieci znoszą sytuacje frustracyjne lepiej lub gorzej, ale nie zmienia to faktu, że sytuacja frustracyjna wywołuje gniew, a przez to skłania do postawy agresywnej. Gniew występujący wskutek frustracji może się przejawiać nie tylko w formie agresji. W przypadku dzieci systematycznie frustrowanych, wykazujących przez to mniejszą odporność frustracyjną, które nie mają prawie żadnej możliwości wyrażenia agresji przynoszącej rezultaty, często możemy zauważyć regresję w codziennych zajęciach. Spowodowane jest to tym, że uraza czy złość, będące na powierzchni świadomości, tak zajmują dziecko, że tylko część swojej energii może poświęcić na działanie (Ranschburg, 1995). Tak naprawdę regresja jest maskowanym aktem agresji.

U małego dziecka gniew trwa bardzo krótko, ale jeśli jest on nie rozładowywany (np. przez nowe zajmujące dziecko bodźce), wówczas trwa on coraz dłużej, a bodźce odwracające od niego uwagę są coraz mniej skuteczne.

Kiedy na agresję dziecka otwartą lub symboliczną rodzice reagują gniewem i różnymi jego formami, dziecko uczy się, która z prezentowanych przez niego form agresji jest najbardziej efektywna (jak osiągnąć najwięcej, tracąc najmniej). Np. w wieku przedszkolnym występuje łamanie zasad higieny, moczenie, itp. w wieku szkolnym np. sprawianie trudności przy jedzeniu (odmawianie jedzenia). Groźniejszą jest jednak sytuacja, gdy tendencje agresywne dziecka nie występują w sferze świadomej, to znaczy, gdy wybór metody odwetu jest nieświadomy, np. nie je, albo jeśli rodzicom bardzo zależy na wynikach w nauce — pogarsza je, moczy się, itd.

Istnieje jeszcze problem agresywnej katharsis. Jej dobroczynne działanie zostało wielokrotnie podważone. Niektóre eksperymenty wykazały, że jeśli osoby miały możliwość agresywnego zachowania, to później wykazywały mniej przejawów otwartej agresji. Ale Berkovitz (za: Ranschburg, 1995) wykazał, że zmniejszenie otwartej agresji nie zawsze oznacza zmniejszenia tendencji agresywnych; agresja może być nie przejawiana z powodu np. wyrzutów sumienia, co potwierdzono eksperymentalnie (np. poddano badaniu 2 grupy dzieci; pierwsza bawiła się sama, druga pod okiem psychologa, który nie wtrącał się do zabawy. W trakcie zabawy rejestrowano zachowania agresywne. Następnie po-

wtórzono eksperyment. Po jego powtórzeniu okazało się, że te dzieci, które bawiły się „same”, przejawiały mniej zachowań agresywnych, zaś te, które w obecności psychologa bawiły się — przejawiały więcej agresji). Jak to wyjaśnić? Po wyrażeniu zachowań agresywnych przejawiał się moralny standard wbudowany na drodze procesu wychowawczego potępiający agresję. Dzieci nie zawsze są tego świadome, ale ten nakaz sumienia pojawia się w zachowaniu. W drugiej grupie bierna obecność osoby dorosłej i fakt, że nie hamowała aktów agresji, oznaczała przyzwolenie. Tak więc bierna obecność dorosłych może mieć wyzwalający wpływ na zachowania agresywne, tym bardziej agresja nagradzana rzeczywiście zwiększa w późniejszym czasie częstotliwość zachowań agresywnych (to również potwierdzono eksperymentalnie).

Jak więc sprawa się ma z agresywną katharsis? Rzeczywiście uwalnia się napięcie, ale błędem jest, gdy chcemy tym sposobem wyleczyć dziecko agresywne. Błąd ten polega na tym, że pod wpływem chwilowej ulgi (po wyrażeniu agresji) dziecko takie będzie szukało możliwości okazania agresji, bo przecież doświadczyło, że w pewnych sytuacjach sprawiło mu to ulgę.

Podsumowując można powiedzieć, iż agresji nie da się wyleczyć przyzwoleniem, przymykaniem na nią oczu, pobłażaniem bądź nagradzaniem w nadziei, że kiedyś wyczerpie się wewnętrzna skłonność do zachowań agresywnych. Przeciwnie, nagradzana agresja powoduje wzrost liczby takich zachowań.

Jak ma się sprawa w przypadku, gdy karzemy dziecko za agresję. Jeśli dziecko jest karane za agresję, to faktem jest, że ilość zachowań agresywnych będzie o wiele mniejsza. Ale czy to oznacza, że tak należy wychowywać dziecko? Przyjrzyjmy się rodzinie. Jeśli karzemy dziecko, pojawia się gniew, lęk lub niepokój i dziecko uczy się hamować takie reakcje agresywne w domu, a na drodze generalizacji również w takich sytuacjach, które przypominają domowe. Więc dziecko nie będzie demonstrowało otwartych form agresji, za które jest karane. Ale nie znaczy to, że zahamowany zostanie jego gniew, frustracja. Gniew będzie siłą napędową agresji. Co wtedy takie dziecko zrobi? — będzie szukać akceptowanych form i ukrytych, by upuścić trochę emocji np. wyszukuje słabe punkty rodziców i wychowawców (nie je, nie przyjaźni się z tymi osobami, które są lubiane przez rodziców, itd.). Ale co więcej będzie przejawiało otwartą agresję w sytuacjach niepodobnych do domowych. Stąd hiperagresja w stosunku do szkoły, kolegów, itp. Owo zjawisko zwane przeniesieniem agresji, występuje również u dorosłych (np. kłopoty w pracy — przenosi się je na dom, dzieci). Takie przeniesienie przynosi o wiele mniejszą ulgę niż w przypadku, gdy gniew jest skierowany na właściwy cel. Ponadto, ponieważ ten zastępczy cel jest niewinny, to agresja stanie się źródłem nowej frustracji. Inną formą przeniesienia agresji jest agresja symboliczna — ona też wynika z zahamowania otwartej agresji; w tych sytuacjach dzieci często są nieświadome swoich pragnień i uczuć (dlatego też np. praca terapeutyczna na symbolach — zabawa, drama — jest tu wartościowym sposobem radzenia;

dzieci silnie frustrowane w takich technikach terapeutycznych przejawiają bardzo dużo agresji).

Agresja jest funkcją frustracji. I jeszcze jedno — jeśli wychowawca karze dziecko po dłuższym czasie od chwili czynu zakazanego, to jest to szkodliwe i będzie odbierane (może i jest) jako zemsta wychowawcy np. „jak wrócimy do domu to dostaniesz”, itd. Małe dziecko nie potrafi połączyć kary z czynem, który popełnił dużo wcześniej.

3. Problem atmosfery życia rodzinnego jako „wyzwalacza” zachowań agresywnych; gdy charakteryzuje się ona wrogością i konfliktowością jest to „traumatyzująca atmosfera rodzinna” — nadmiar emocji i problemów i napięć, zaburzenia komunikacji, konflikty, również depresyjna, obojętna, przez co staje się męcząca i trudna do zniesienia (Obuchowska, 1983).

Jaką postawę przyjąć, co robić?

Dziecko pochodząc z rodziny agresywnej jest zawsze w stanie przyswoić sobie zachowanie agresywne; ale nie znaczy, że zawsze będzie je stosować. Dziecko może wykorzystać umiejętność zachowania agresywnego wówczas, gdy takie zachowanie może mu przynieść korzyść lub osiągnąć jakiś przywilej.

Jaką postawę przyjąć:

1. Okazywać szacunek dziecku; ono w rodzinie agresywnej nie otrzymuje go, zachowuje się jak umie i najczęściej adekwatnie do sytuacji patologicznej (mniej lub bardziej) w jakiej żyje. Tak możemy mu pomóc.
2. Przyjąć postawę umiaru.
3. Przedstawić jasne zasady funkcjonowania w danym środowisku.
4. Być konsekwentnym w ich stosowaniu.
5. Okazywać „plastyczność” w dyscyplinie, tzn. uwzględniać okoliczności i osobowość dziecka:

dziecko ekstrawertyczne — potrzebuje postawy ograniczającej, dziecko jest bardziej wrażliwe na nagrody; brak kontroli lub przesadna pobłażliwość mogą spowodować zachowania aspołeczne dziecka; dziecko introwertyczne — potrzebuje postawy pobłażliwej; tu dziecko jest bardziej wrażliwe na kary (łatwo tworzy sobie wewnętrzną kontrolę); ograniczenia powodują lękliwość i zahamowania (Ranschburg, 1995).

6. Stosować delikatne ograniczenia.
7. Minimalizować stosowanie przymusu.
8. Zmniejszać ograniczenia w miarę upływu wieku.

Dziecko „zdrowe” to dziecko które nie boi się odpowiadać agresją, gdy zostanie do niej sprowokowane; to dziecko, które umie wyrażać agresję w sposób akceptowany społecznie a wyrażanie agresji destruktywnej jest często poszukiwaniem zainteresowania swoją osobą. Prospołeczne formy wyrażania agresji

rodzą się w kontakcie wychowawczym. Agresja otwarta chłopców jest rzadziej karana a nawet czasem popierana; jest to zachowanie męskie a badania pokazują że „idealny” chłopiec powinien umieć oddać uderzenia lub być zdolnym do obrony fizycznej — często rodzice są dumni z tego faktu — szczególnie ci, którzy wychowują surowo i w domu nie tolerują żadnych przejawów agresji (istnieje inny model oczekiwań od dziewczynek — zachowania „kobiece” — agresywne, to częściej agresja słowna, krzyk).

Koniecznym powinniśmy pamiętać, że rodzic, pedagog, nauczyciel zawsze jest dla dziecka osobą ważną oraz w sytuacji szkolnej, nauczanie nie jest tylko procesem dydaktycznym, ale i sytuacją psychologiczną.

Potrzebnymi i przydatnymi umiejętnościami z pewnością są:

- pracy nad sobą – pomagający, wychowujący, „pracuje” własną osobowością;
- empatii;
- rozmawiania — tu szczególnie istotna będzie umiejętność słuchania, przydatne też będą techniki aktywnego słuchania, itd.;
- wiedza psychologiczna, pedagogiczna, socjologiczna, kliniczna;
- proponowanie różnych technik i rozwiązań z bardzo dokładnym uwzględnieniem ich adekwatności.

Agresja jest nieodłączną częścią naszego wyposażenia. Każdy ma potencjał agresywności, ale to kiedy, jak się ujawni, czy w sposób akceptowany społecznie czy nie, zależy w ogromnej mierze od modelowania społecznego — a więc to na co dziecko patrzy, co naśladuje np. gry komputerowe oswajają z agresją, uczą zabijać bez emocji lub „nakręcają, rozbudzają agresję”. To jest złe (np. jeśli dziecko gra powyżej 4 godzin dziennie, trzeba to potraktować poważnie). Dziecko ma prawo się złościć, chociaż jakże często nie pozwalamy mu na to w wychowaniu, a tłumiona agresja owocuje.

Czy można nauczyć dziecko złościć się? Czy teoria katharsis (uwalniania złości w sposób kontrolowany) jest dobra? Np. kupowanie pistoletów i bawienie się nimi; Owszem uwalnia agresję, ale może ją również utrwalić; nie ma jednego dobrego przepisu jak uwalniać agresję w sposób kontrolowany.

Źródłem agresji są media, TV, filmy, gry komputerowe, itd. Agresja narasta też wśród najmłodszych. Dlaczego? Zrzuca się winę na filmy ociekające krwią, które oglądają dzieci, na gry komputerowe w zabijanie. Ale dzieci oswajają się z przemocą w rodzinie (tata bije mamę i to jest początek traktowania jako coś normalnego, matka biją swoje dzieci (coraz częściej) traktują to jako metodę wychowawczą, dziecko bije kogoś w szkole itd. Przemoc jest chlebem powszednim. Nastąpiło zakłócenie systemu wartości w rodzinie, w szkole, w instytucjach. Bicie jest tutaj jakby „zasadą”, zaciera się granica między dobrem a złem. Brak cierpliwości w rodzinie powoduje, że cała rodzina funkcjonuje na bazie agresji tej ujawnionej bądź tej ukrytej, nie ujawnionej — dziecko przecież „od-dycha” ową agresją.

Rodzicom trudno jest spojrzeć na swoją rodzinę jako na ewentualnie nieprawnie funkcjonującą. Wywołuje lęk — więc warto to zrobić ze specjalistą. Dzieci reagują agresją, bo ją widzą, bo chcą należeć do konkretnej grupy, chcą zaistnieć w świadomości swojej i innych. Nie można mówić o winie — kto jest winny za agresję dzieci (rodzice, media, wychowawcy); trzeba mówić o odpowiedzialności za dzieci.

Bibliografia

- Braun-Gałkowska, M. (1991). Rodziny osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa. [w:] Z. Tysza (Red.), *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*. Poznań: UAM.
- Frączek, A. (1986). Psychologiczne i socjologiczne uwarunkowania przemocy wobec dziecka. [w:] A. Frączek (Red.), *Studia nad uwarunkowaniami i regulacją agresji interpersonalnej*. Warszawa: PWN.
- Obuchowska, I. (1983). *Dynamika nerwic*. Warszawa: PWN.
- Piekarska, A. (1983). Agresywne wychowanie — analiza psychologiczna. *Psychologia Wychowawcza*, 3, 303 – 317.
- Piekarska, A. (1991). *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: PTP.
- Płopa, M. (1981). Więzy uczuciowe z matkami w percepcji 12-letnich dzieci. *Problemy Rodziny*, 4, 12 – 16.
- Radochoński, M. (1986). Rodzina jako system psychospołeczny. *Problemy Rodziny*, 5, 13 – 21.
- Ranschburg, L. (1995). *Lęk, gniew, agresja*. Warszawa: WSiP.
- Rembowski, J. (1986). *Rodzina w świetle psychologii*. Warszawa: WSiP.
- Rembowski, J. (1972). *Więzy uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*. Warszawa: PWN.
- Skarżyńska, K. (1976). Postawy interpersonalne a karanie i nagradzanie. [w:] S. Mika (Red.), *Studia nad postawami interpersonalnymi*. Warszawa: PAN.
- Ziemska, M. (1980). *Rodzina i dziecko*. Warszawa: PWN.
- Zimbardo, P., Ruch, F. (1988). *Psychologia i życie*. Warszawa: PWN.

Elżbieta KORNACKA-SKWARA

Situation of a Child in an Aggressive Family

Summary

The problems of aggressive behaviour in families are discussed in the article. Shortage of precise psychological investigation implies making hypotheses and making attempts at recognising mechanisms. Aggressive behaviour is considered at the systemic level and are connected with complex functioning of a human being in a system. A picture of unfriendly behaviours towards a child, their links with attitudes of parents as well as an attempt at explaining the problem with psychological conceptions are presented. The authoress also gives practical advice on ways of coping with aggressive behaviour.